

Papież Franciszek druga strona medalu

„Módlcie się za mnie, abym nie uciekał z obawy przed wilkami.”¹ To słowa inaugurujące pontyfikat wspaniałego papieża Benedykta XVI. Minęło osiem lat i świat usłyszał o dramatycznej wiadomości, która wstrząsnęła fundamentami Kościoła Rzymskiego. Wikariusz Chrystusa abdykuje z tronu papieskiego, przyczyną są niewystarczające siły w sterowaniu łodzi Piotrowej. W dniu 13 marca 2013 roku stery obejmuje kard. Jorge Mario Bergoglio, który przyjmuje imię Franciszek. Odtąd Kościół Katolicki przeżywa apogeum kryzysu, którego załążkiem był Sobór Watykański II. Zanim jednak Franciszek został papieżem według tego co uważamy jako katolicy za słuszne i prawdziwe, warto wrócić do czasu konklawe, które niesie wiele nieporozumień i nieścisłości z wyborem kard Bergoglio na papieża.

„Pewien człowiek, niekanonicznie wybrany, zostanie podniesiony do godności papieża. Będzie się on starał w przebiegły sposób doprowadzić wielu do błędu i śmierci.”² Jest to fragment cytatu z proroctwa św. Franciszka na temat niegodziwca, który przebiegle zostanie pasterzem owiec. Z książki Antoniego Socci **„Czy to naprawdę Franciszek?”** możemy odnaleźć cały rozdział poświęcony temu zagadnieniu. Idąc za autorem możemy dowiedzieć się, że wybór argentyńskiego kardynała odbył się w piątym głosowaniu, ogólnie w ciągu dwóch dni było to szóste głosowanie. Według norm konstytucji apostolskiej w ciągu dnia mogą się odbyć cztery głosowania, dwa rano i dwa popołudniu. Zatem w drugim dniu złamano konstytucję, gdyż wybór padł w piątym głosowaniu. Artykuł 76 konstytucji **Universi Dominici gregis** stwierdza: **„Gdyby wybór nastąpił w inny sposób niż jest to ustalone w niniejszej Konstytucji lub nie byłyby zachowane warunki ustalone, wybór jest przez to samo nieważny, bez potrzeby wydawania jakiegokolwiek deklaracji”³** Idąc zgodnie z tą regułą, można stwierdzić, że wybór kard Bergoglio na stolicę Piotrową nie był kanoniczny, a przez to był również nieważny.

Jest 2017 rok, a kwestia związana z niekanonicznym wyborem kard z Argentyny jest przemilczana na wszelki możliwy sposób. Marginalizując ten fakt idźmy dalej i zobaczmy jakie owoce na dzień dzisiejszy przyniósł pontyfikat papieża „Franciszka”. Dla człowieka, który zgłębia wiarę katolicką, a także poznaje wymazane przez **Vaticanum Secundum** skarbcę tradycji łacińskiej, to na pewno jedną z najbardziej niedocenionych wartości jakie daje Kościół jest Msza Święta Trydencka. Ten piękny ryt z przebogatą symboliką chrześcijańską został ustanowiony na Soborze Trydenckim, a we współczesnym Kościele jest on postacią drugoplanową. Papież Benedykt XVI przypomniał nam o niej w 2007 roku wydając list apostolski motu proprio **„Summorum Pontificum”⁴** ukazując jej piękne walory, a także znak jedności wiary w ciągłości z przeszłymi pokoleniami. Po drugiej stronie barykady mamy nowego Papieża, który nie wydaje się być zafascynowanym liturgią trydencką. W sieci jest filmik, ukazujący jak jeszcze jako kardynał odprawia Mszę Świętą w dosyć swobodny sposób, udzielając przy tym komunii Świętej na stojąco oraz na rękę. Argentyński dziennikarz

¹ <https://www.liturgia.pl/Papiez-nie-uciekł-przed-wilkami-ale-odpowiedzialnie-odszedł/>

² <https://franciszekfalszywyprorok.wordpress.com/2014/10/16/proroctwo-sw-franciszka-z-asyzu-czlowiek-wybrany-niekanonicznie-zostanie-podniesiony-do-godnosci-papieza/>

³ A. Socci, Czy to naprawdę Franciszek?, Milan 2014, s. 169-170.

⁴ <http://sanctus.pl/index.php?podgrupa=226&doc=160>

Marcelo Gonzaleza tak o nim pisze „ ***Jest to zaprzysiężony wróg Tradycyjnej Mszy, pozwala tylko na imitację tej mszy.***”⁵

Nie trzeba było długo czekać ponieważ już w pierwszych miesiącach urzędowania Franciszek zaaprobował dekret Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, zakazujący Franciszkanom Niepokalanej celebrowania Mszy Świętej w rycie trydenckim. Dekret z 11 lipca 2013 r. wprowadza powszechny zakaz celebrowania tego typu mszy od 11 sierpnia. Decyzja, którą podjął obecny wikariusz jest całkowicie sprzeczna z dokumentami wydanymi przez Benedykta XVI.

Kościół Rzymski jest kościołem uświęconym nadprzyrodzoną mocą Chrystusa i w nim otrzymuje pełne odkupienie. Zadaniem które ma wykonać wiąże się aby każda ludzka żyjąca dusza poznała w nim Chrystusa i przez to została zbawiona. Historia pokazała nam jak naród Żydowski odrzucił ten fenomen i przybił do krzyża prawdę jedyną objawioną w Chrystusie Królu. Przez ten akt Żydzi po dziś dzień w świetle słowa Bożego oraz dokumentów Kościoła Rzymskiego są narodem wyklętym gdy pozostają ściśle przy swych wierzeniach talmudycznych, odrzucając w jakikolwiek sposób Mesjasza, którego ukrzyżowali. Tak między innymi sobór w Trydencie zdefiniował wiarołomność niegdyś wybranego Narodu: „***Módlmy się za Żydów wiarołomnych: niech Bóg i Pan nasz zdejmie zasłonę z ich serca, aby i oni poznali Jezusa Chrystusa Pana naszego.***”⁶ W innym miejscu czytamy: „***Wszchemogący, wieczny Boże, który także żydowskiej wiarołomności od miłosierdzia Twojego nie odrzucasz, wysłuchaj prośby nasze, które za ten lud zaślepiony zanosimy, aby poznawszy światło Twojej prawdy, którą jest Chrystus, z ciemności swych wybawieni zostali.***”⁷

Chrystus ukazał przewrotność narodu wybranego oraz wyjawiał kogo czczą jego kapłani. „***Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać pożądania waszego ojca.***” Jan 8:44.

Przez nieposłuszeństwo Bogu wydali siebie na pastwę losu. Nowym Izraelem, którego wybraństwo nadał sam Chrystus to Kościół Rzymsko-Katolicki. W świetle tego rozumienia, logicznym jest zatem aby wszyscy kapłani, a przede wszystkim wikariusz głosił prawdę, o konieczności zbawienia tylko w tym Kościele i tej wierze, która ma swój początek w Jezusie Chrystusie. Jest rzeczą dramatyczną i niewyobrażalną aby tworzyć zgubne relacje z tymi, którzy stali się mordercami Boga. Ich dzieci dalej obłudnie wyznają wiarę ich ojców, której ideologia zwie chrześcijan podobnymi do zwierząt, a sami siebie stawiają na piedestale bliżej nieokreślonego bóstwa. Takie wartości starszym braciom (nie wiadomo w czym) przekazuje księga o nazwie „***Talmud***”, której początki są określane na V wiek naszej ery. Ale co tak naprawdę to wszystko ma wspólnego z obecnym wikariuszem ? Ma... i to bardzo wiele. Papież Franciszek jako kardynał często pojawiał się wśród rabinów żydowskich i wspólnie obchodził z nimi święto Hanuki. W sieci jest jeden filmik, który obrazuje to spotkanie, jak Bergoglio wraz z rabinem Abrahamem Skorka obchodzą to święto.

⁵ <https://gloria.tv/article/SX3LgjXHnwpi48uBwEfcudNKn>

⁶ Oremus et pro perfidis Iudaeis: ut Deus et Dominus noster auferat velamen de cordibus eorum; ut et ipsi agnoscant Iesum Christum, Dominum nostrum.

⁷ Omnipotens sempiternę Deus, qui etiam iudaicam perfidiam a tua misericordia non repellis: exaudi preces nostras, quas pro illius populi obcaecatione deferimus, ut, agnita veritatis tuae luce, quae Christus est, a suis tenebris eruantur.

Podczas przemówienia rabina Skorki padają następujące słowa: „ **Musimy budować inną ludzką rzeczywistość. Czekamy na mesjasza, czekamy na mesjasza, ale żeby przyszedł musimy przygotować teren.**”⁸ To stwierdzenie Skorki dla mnie jako katolika jest przerażające, tym bardziej, że temu wszystkiemu przypatruje się obecna głowa kościoła katolickiego i wyraża temu aprobatę. Na dowód wszystkiego w dobie pontyfikatu Franciszka, stosunki do Narodu położonego na terenach Palestyny oraz ich przywódców politycznych mają charakter bardzo przyjazny. Ambicje głowy Kościoła w dążeniu do jak najlepszych relacji z żydami nie mają swojego końca, a uniżanie się przed elitą żydowską jest dobrym przykładem, jak człowiek reprezentujący Chrystusa, gardzi Nim na koszt dobrego wizerunku w oczach „ **inaczej mądrzejszych**”. Zobrazowaniem tej całej szopki, jest poddańcza postawa Bergoglio kiedy całuje żydów po rękach oraz słucha wszystkich poleceń wyznaczonych przez rabina.⁹ To gest kapitulacji głowy Kościoła, gdyż przepaść między katolicyzmem i judaizmem jest przeogromna i nie do pogodzenia w tym wymiarze.

Najlepszym jednak potwierdzeniem czynów ze strony Franciszka w stronę „**braci w wierze ☺**” jest wydana przez niego samego Evangelia Gaudium, w której tak definiuje swój pogląd w sprawie relacji z judaizmem: „**247. Szczególne spojrzenie kierujemy na naród żydowski, którego Przymierze z Bogiem nie zostało nigdy odwołane, ponieważ «dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne» (Rz 11, 29). Kościół, który dzieli z judaizmem ważną część Pism Świętych, uważa naród Przymierza i jego wiarę za święty korzeń własnej tożsamości chrześcijańskiej (por. Rz 11, 16-18). Jako chrześcijanie nie możemy uważać judaizmu za obcą religię ani nie możemy zaliczać Żydów do tych, którzy są wezwani do porzucenia bożków, aby nawrócić się do prawdziwego Boga (por. 1 Tes 1, 9). Razem z nimi wierzymy w jednego Boga działającego w historii i przyjmujemy wraz z nimi wspólne Słowo objawione.**”¹⁰

Mamy tu następujące błędne tezy:

1) „**Stare Przymierze nie zostało nigdy odwołane.**” Tymczasem: SP zostało zniesione (i jednocześnie wypełnione) przez Nowe (wieczne, powszechne) Przymierze, którego narzędnikiem jest Kościół katolicki czyli powszechny (adresowany również do Żydów, którzy poprzez wstąpienie w jego wnętrza mogą dostąpić wiecznego zbawienia).

2) „**Judaizm (obecny) nie jest obcą religią, zaś katolicy razem z żydami wierzą w jednego Boga.**” Tymczasem: judaizm po Chrystusie (wcześniejszy mozaizm - zakończył się wraz z Nowym Przymierzem) jest religią obcą, opartą na negacji Słowa - Syna, katolicy wierzą w Boga w Trójcy świętej jedynego, żydzi takiego Boga odrzucają, z powyższych względów katolicy i żydzi nie posiadają "wspólnego Słowa objawionego".

3) „**Kościół może ubogacać się, przyjmując wartości współczesnego judaizmu.**” Tymczasem, Kościół jest doskonałym stowarzyszeniem, utworzonym przez Chrystusa i wyposażonym w pełnię Bożego objawienia. Nie może się zatem „**ubogacać**” wartościami religii fałszywej.

⁸ https://www.youtube.com/watch?v=nSvUD04Ct_s

⁹ <https://www.youtube.com/watch?v=OQrZy8CgLq4>

¹⁰ https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/adhortacje/evangelii_24112013.html

Święty Kościół rzymski, założony głosem Pana i Zbawiciela naszego, usilnie wierzy, wyznaje i przepowiada jednego, prawdziwego Boga wszechmogącego i wiecznego: Ojca i Syna i Ducha Świętego; jednego w istocie, troistego w Osobach.

W liście Świętego Jana tak czytamy: **„Któż zaś jest kłamcą, jeśli nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten właśnie jest Antychrystem, który nie uznaje Ojca i Syna. Każdy, kto nie uznaje Syna, nie ma też i Ojca, kto zaś uznaje Syna, ten ma i Ojca.”** 1 J: 22

Na podstawie tych faktów można wysnuć hipotezę, że człowiek, który obejmuje obecną władzę Piotrową w Rzymie przejawia cechy antychrysta ponieważ uporczywie trwa w swoich dogmatach, będącymi już dawno potępionymi przez Kościół Rzymski.

Obecnie kończy się rok 2017, a wiadomości z grudnia do nas docierające potwierdzają, że Prezydent USA Donald Trump uznaje Jerozolimę za stolicę Izraela, przy czym Palestyna traci część swojego terytorium na rzecz działań politycznych. Jest to bardzo zastanawiający fakt, tym bardziej że wcześniej przytaczałem wypowiedź Abrahama Skorki, o szykowaniu „**terenu**” dla „**Mesjasza**”. Idąc w dalszy ciąg ciekawej i podejrzanej historii papieża Franciszka, zdumiewający jest fakt, kiedy to na oficjalnej stornie łoży żydowskiej **B’nai B’rith** ów łoża wraz z jej mistrzami wyrażają wielkie poparcie dla nowego biskupa rzymskiego.¹¹ Organizacja ta jawi się jako szkodliwa i niebezpieczna dla Kościoła Rzymskiego, której synowie u podstaw swojego wyznania za boga mają Lucyfera. Dodać należy również, że trzeci Sobór Laterański zabraniał jakichkolwiek kontaktów z żydami i muzułmanami, a dziś głowa Kościoła bierze udział w tak diabolicznych wydarzeniach. Na dodatek wszystkiego, sam Franciszek jako kardynał należał do kółka masońskiego o nazwie Rotary Club.

Na ich stronie znajdujemy duże zdjęcie Franciszka i podpis „Papież z Argentyny jest rotarianinem. Papież Franciszek jest honorowym członkiem Klubu rotariańskiego w Buenos Aires w Argentynie od 1999 r.”) Dowodem na to jest fotokopia pisma podpisanego przez kard. Bergoglio, które potwierdza swoje członkostwo w tej instytucji.¹²

Wielkie podziękowania, serdeczności i przyjaźni w stronę papieża Franciszka kierowane były od osób o zapatrywaniach lewicowych i modernistycznych. Swoje podziękowania wyraził również założyciel ruchu neokatechumenalnego Kiko Arguello, który opowiada o tym jak kard. Bergoglio przewodniczył wiele razy celebrazjom ich zmodyfikowanej liturgii. Nie dziwi więc fakt, że ówczesny papież trąci nieprzychylnym spojrzeniem w stronę grup tradycyjnych, a raczej promuje błahość, rozluźnienie i obłudę w sferze sakralnej.

Wróćmy jeszcze do roku 2013. Biały dym unoszący się z komina oraz wyjście nowo wybranego papieża aby ukazać się światu budzą duże zainteresowanie ze strony słuchaczy, którzy za chwilę usłyszą z jego ust pierwsze słowa. Papież pojawia się na balkonie przed tłumem ludzi i wymawia następujące słowa „**buona sera**” Mija tydzień, miesiąc, lata, a papież wciąż pozostaje przy swoim przywitaniu, które w perspektywie człowieka wierzącego wydają się być absurdalne. Wszyscy poprzednicy chwalili zawsze Boga, wymawiając głośno „**Laudetur Iesus Christus**” gdzie przykład mowy był silnie związany z osobowością tego

¹¹ <http://www.bnaibrith.org/in-the-news/philadelphia-jewish-voice-jewish-community-welcomes-pope-francis>

¹² <https://rotary.org.pl/papiez-franciszek/>

człowieka, tego czym żyje. Jak widać chrystianizacja ze strony Franciszka nie wybrzmiewa żadnego dźwięku, a przemawiająca i dająca we znaki laicyzacja jego sposobu bycia przekłada się na osłabienie wiary w głoszeniu Chrystusa. I nic dziwnego ów papież jest człowiekiem, który swoim postępowaniem kruszy cały dorobek Kościoła i z drugiej strony otwiera się na te wyznania i tych ludzi, którzy wiarą katolicką gardzą.

Pierwszym przykładem niszczenia wiary katolickiej ze strony hierarchy nastąpił w Wielki Czwartek 2013 roku, gdzie papież pozwolił sobie na umycie nóg więźniom o innym wyznaniu – wyznaniu Islamskim.¹³ Jest to karygodne i godne potępienia gdyż jako papież winien wiedzieć, że ten Wielki dzień został zapoczątkowany przez samego Chrystusa i poświęcony jest wyłącznie kapłanom. Jezus Chrystus mył nogi Apostołom, swoim najbliższym współpracownikom uczestniczącym w największy sposób w Jego misji i powołaniu. Papież, który jest zastępcą Chrystusa na ziemi, wedle tradycji mył nogi księżom – księża bowiem uczestniczą w szczególny sposób w kapłaństwie Chrystusa, są najbliższymi współpracownikami papieża. Symbolika mycia nóg kapłanom i porównanie do oryginalnego gestu Jezusa jest więc bardzo wymowne, zostało to także uznane przez tradycję. Warto również wziąć pod uwagę zdania najwyższych przedstawicieli wyznania Islamskiego, w której jednoznacznie stwierdzają: **„jest to ukorzenie kościoła i jego najwyższego dostojnika przed Islamem”**. To upokorzenie ze strony Franciszka w stronę muzułmanów trwa do dnia dzisiejszego, a prześladowania na całym świecie między wyznawcami mahometa i Chrystusa są wzmożone i nie mają końca.

Kolejnym ważnym posunięciem Franciszka jest to, że próbuje wzniecić spór między tymi wyznaniem, a dokładniej odczytując rzeczywistość, stara się aby na wszelki możliwy sposób wojujący islam zapanował w Europie. Często w swoich kazaniach podejmuje tematykę związaną z przyjmowaniem „uchodźców” do krajów środkowej Europy aby im zapewnić lepsze życie. Papież jednak chyba zapomniał lub prowadzi celową i wyznaczoną **„przez kogoś wyżej nad nim”** politykę w kwestii zaludnienia środkowej Europy dzikusami z pod znaku półksiężyca. Ta cała sytuacja budzi wiele dyskusji w krajach, które nie owładnięte jeszcze lewicową propagandą, starają się w możliwy sposób bronić swoich terytoriów przed tą inwazją. Docierające do nas wieści zza granic naszego kraju o różnych zamachach o charakterze religijnym są kluczem w tej kwestii aby nie popełniać tych samych błędów co nasi sąsiedzi, którzy otworzyli swoje granice dla przybyszów czarnoskórych. Dziwi zatem fakt, że mimo wielu zamachów i tragedii, głowa Kościoła Katolickiego dalej brnie w tę ślepią ideologią dyskursu przyjmowania ludzi o innym wyznaniu i kulturze.

Jorge Bergoglio czyni w kościele wielkie spustoszenie i jest na dobrej drodze do kolejnej schizmy. Jego **„nauki”** są tak niejednoznaczne, że kapłani nie wiedzą już co o tym myśleć. Jednak gdy papież chwali gejów, relatywizując grzech czy porównuje terrorystów do apostołów Chrystusa, to można tylko otwierać szeroko oczy ze zdumienia. Gdy zaczyna twierdzić, że chrześcijaństwo to komunizm, to chyba jednak o krok za daleko. W wywiadzie dla "La Repubblica" z 2016 roku powiedział następujące słowa: **„To zostało powiedziane wiele razy i ja zawsze tak mówiłem, że jeśli cokolwiek, to komuniści, myślą podobnie jak**

¹³ <https://franciszekfalszywyprorok.wordpress.com/2014/10/14/umycie-nog-wbrew-tradycji-przepisom-liturgicznym-i-ewangelii/>

chrześcijanie. Chrystus mówił o społeczeństwie, w którym biedni, słabi i zepchnięci na margines, mają prawo do decydowania. Nie demagodzy, nie Barabasze, ale ludzie, biedni, czy mają wiarę w transcendentnego Boga, czy też nie. To oni muszą przyczyniać się do osiągnięcia równości i wolności¹⁴ Obecny papież zdaje się zapominać, że komunizm to zbrodnia ideologia, która spowodowała i nadal powoduje, śmierć dziesiątek milionów ludzi. Przez lewackie odchylenie papieża Franciszka, Kościół Katolicki stanął przed realną groźbą schizmy, która będzie trzęsieniem ziemi niewidzianym w Watykanie od wielu stuleci.

Często w wypowiedziach Franciszka jest wiele wątpliwości, które należy poddać surowej krytyce opierając się na źródłach dogmatów wiary katolickiej oraz nauce poprzednich Papieży. Człowiek, który rządzi Kościołem i ma tak niejednoznaczną przeszłość, za którą kryją się dwie osobowości jest bynajmniej oszustem, który jak mówi księga Apokalipsy „**wielu zwiedzie**”¹⁵ W świecie gdzie modernizm, materializm i błahość o rzeczy święte stają się domeną większości katolików, nie jest niczym dziwnym, że rzesze ludzi wierzących jak i tych z innego pokroju mają za wzór ówczesnego biskupa rzymskiego. Oziębłość serc ludzkich w wierze do Chrystusa i Jego Kościoła w całej tradycji, przyczyniła się do tego, że na tronie piotrowym zasiadł człowiek godny oczekiwaniom ich poglądom oraz idei. To wymazywanie prawdy przez Franciszka niesie za sobą wiele przykrych konsekwencji, które w wyniku dalszych poczynań mogą doprowadzić do całkowitej zapaści Kościoła Katolickiego i utworzenia jakiejś nowej nie określonej bliżej bałwochwalczej religii. Obecny Papież nie jest przykładem i wzorem pasterza, którego warto naśladować. Jego czyny i sposób bycia sprzeciwiają się głoszonej przez wieki prawdzie w której wybrzmiewa hasło: „**Extra Ecclesiam nulla salus**”¹⁶ – (Poza Kościołem nie ma zbawienia)

Ten czas w jakim przyszło żyć współczesnym Cristeros – obrońcom wiary i tradycji, jest niezwykle ważnym i przełomowym punktem w dziejach historii. To od świadomych i pałających do Chrystusa wojowników zależy przyszłość Kościoła, który może się odrodzić jedynie w prawdzie głośno wyrażonej. Prawda musi zagłuszyć kłamstwo i obnażyć wszystkie jej dotychczasowe wpływy które zainfekowało Mistyczne Ciało Chrystusa. Niech wybrzmi z serc naszych żarliwa modlitwa do Boga aby nas i Kościół zachował w ten trudny czas, a kiedy już burza przeminie niechaj nastanie wiosny czas, w której Chrystus będzie Królem każdego z nas.

¹⁴ <http://pikio.pl/papiez-franciszek-to-komunisci-postepuja-jak-prawdziwi-chrzcijanie/>

¹⁵ <http://www.nonpossumus.pl/ps/Ap/13.php>

¹⁶ http://www.ultramontes.pl/czuj_extra_ecclesiam_salus_non_est.htm